

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Pozn Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 18 stycznia 1926 r.

KINO

Dom Ludowy

ul. Przejazd Nr. 34.

Foczątek w dnie powszednie o 5 i
poł po poł Słońca czerwona.

Od wtorka 19 do niedzieli 25 dni, włącznie. Dla młod. i dziewcząt
Motto. A jeśli kto z was jest bez grzechu
Niech rzuci w nią kamieniem

„Brzdąc“ (The kid) historia jakich wiele - dla
jednych komedia dla in-
nych dramat. W rolach główn. 4 letni Jackie Coogan i Charlie
Chaplin. Obraz ten ze względu na treść i jego głównych odtwo-
row jakimi są Jackie Coogan i Charlie Chaplin zdobył sobie zasłu-
żone uznanie na ekranach całego świata.
Nad programem PECHOWY KYWAŁ komedia amerykańska w 2 akt.
40 gr. Ceny miejsc w mezzynie i św. eta od 2 od 4 40 gr.
w soboty od 3-5 r. poł wszystkie miejsce 40 gr.

Ku czci zasłużonego patrioty.

UROCZYSTE NABOŻENSTWO NA BIELANACH.

Warszawa 17 stycznia (pat)

Staraniem komitetu narodowego obcho-
du stoletniej rocznicy zgonu Stanisława Stas-
zica odprawione zostało dzisiaj w kościele
parafjalnym na Bielanach uroczyste nabo-
żeństwo, celebrowane przez ks. Bronikow-
skiego z zakonu Marianów. Kazanie wygło-
sił ks. poseł Wyrebowski. Na nabożeństwie
obecni byli Prezydent Rzeczypospolitej Sta-
nisław Wojciechowski, przedstawiciele Sejm-
u i Senatu z marszałkiem i rampowickim
na czele, minister wyznań i oświecenia publi-
cznego p. Stanisław Grabski, minister spraw
wojskowych gen. Żeligowski, Prezydent m.
Warszawy Jabl. oński, prezes Rady Miejs-
kiej senator Baliński, oraz cały szereg osób
i przedstawicieli związków społecznych i

kulturalnych. Po nabożeństwie wszyscy obec-
ni udali się na grób Stanisława Staszica,
gdzie krótkie przemówienie wygłosił sena-
tor Baliński i delegat powiatu Hrubieszow-
skiego p. Grotus, poczem złożono liczne
wieńce, a między innymi od senatu, Rady
Ministrów, wojska polskiego, komitetu naro-
dowego obchodu stoletniej rocznicy zgonu
Stanisława Staszica, miasta Warszawy, Cen-
tralnego Towarzystwa Rolniczego, stronn-
ictwa „Piast” i wiele innych.

Po skończonych uroczystościach p.
Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze świtą i
z przedstawicielami sejmku, senatu oraz rza-
du udał się na śniadanie do dyrektora miej-
scowego gimnazjum.

Luther tworzy gabinet.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD NOWEGO RZADU.

Berlin 17-7 (aw)

Dzisiejsze rokowania z przywódcami stronn-
ictwa dały nareszcie konkretne wyniki. Lista gabi-
netu została nareszcie skompletowana.

Lista ta przedstawia się następująco: kanclerz
Rzeszy — dr. Luther, minister spraw zagranicznych
— dr. Stresemann (niemiecka partja ludowa) mini-
ster spraw wewnętrznych Koch (demokraci) mi-
nister skarbu — Reinholz (dem.) minister sprawie-
dliwości i terytorjów skupowanych Marx (cen-
trum) minister gospodarki Berger (cent.) minister
reichswehry Gessler, minister pracy Brauna (niem.
p. lud.) minister wyżywienia Hepp (n.p.) lud.) mi-
nister poczt Stingl, bawarska partja ludowa.
Brak jest jeszcze formalnej zgody frakcji na

całość wymienionej listy. Nie jest wykluczonem, że
zajdą w niej jeszcze pewne zmiany, pewnem jest
już jednak, że gabinet ukonstytuuje się we wtorek,
w środę zaś wystąpi z ekspoz. przed parlamentem.

W ogólnym przerechowaniu centrum i niemiec-
ka partja ludowa otrzymują po 3 teki, demokraci
2 teki, bawarska partja ludowa 1.

Prasa prawicowa, przewidując podobny wynik
obrad wyraża zupełne zadowolenie, w przekonaniu,
że obecny kierunek rządów pójdzie więcej na pra-
wo. Natomiast pisma republikańskie odnoszą
się do nowego gabinetu bardzo nieufnie szcze-
gólniej w stosunku do przewidywanego ministra wy-
żywienia, Hepps.

Skandal fałszerski na Węgrzech.

„POLITYKA” O ROLI FILARÓW B. MONARCHII HABSBUERSKIEJ.

Białogród 17-1 (pat)

„Polityka” w artykule wstępnym, zatytułowa-
nym „Wiedeń i Budapeszt”, przypomina wiedeńskie
spekulacje bankowe, połączone z grą na niższe kur-
su franka francuskiego, oraz znaną sprawę wie-
deńskich fałszarzy czeków, z pośród których gło-
wni sprawcy, aresztowani w Wiedniu, zostali na-
stępnie wypuszczeni na wolność. Uwagi swoje dzien-
nik kończy w następujący sposób: „Europa nie
będzie zabezpieczona od tego rodzaju fałszarzy i
przynoszących hańbę spekulacji „patriotycznych”
dopóty, dopóki te wszystkie żywe pozostałości daw-
nej monarchji dualistycznej, ci wszyscy książęta,
kandydaci do tronów, dowódcy zwyciężonych ar-
mji, hofraci, szepczy i fałszarze będą grali jaką-
kolwiek rolę. Wa wszystkich skandalicznych afo-

rach, zdemaskowanych do chwili obecnej, podob-
nie jak w ostatniej aferze banknotowej, zawsze
można stwierdzić udział tych wszystkich żywciołów,
które były filarami b. monarchji habsburskiej.”

Wiedeń 17. stycznia (pat)

Jak donosi Neues Wiener Tageblatt z
budapeszteńskimi pismami w związku z afe-
rą banknotowa nastąpić mają dalsze areszt-
owania. Obróńca księcia Windischgratza
Dr. Damer przesłał do dzienników budape-
szteńskich oświadczenie, w którym zazna-
cza, że ks. Windischgratz byłby skłonny
do złożenia szczegółowych zeznań, leżących
w interesie Banku Francuskiego, gdyby Fran-
cuzi biorący udział w śledztwie wyjechali z
Budapesztu.

Wiedeń 17 stycznia (pat)

Neues Wiener Journal donosi z Buda-
pesztu, że opublikowanie pamiętników pułk.
Jankowicza wywarło w tamtejszych kołach
politycznych wielkie wrażenie, gdyż z pamięt-
ników tych wynika, że pomiędzy fałszersza-
mi banknotów francuskich a najbliższem o-
toczeniem arcyks. Albrechta istniał kontakt
oraz że radykalne koła prawicowe uważały
syna arcyksięcia Fryderyka za króla Węgier.
Jankowicz zapisał w swym pamiętniku
pod datą 4 grudnia 1925 r. co następuje:
„Idę do pani Ulman. Bedzie mowa o królu
Albrechcie. Johann Meyer również przy-
dzie. (Mowa tu o sekretarzu prywatnym
arc. Albrechta).”

Wiedeń 17 stycznia (pat)

Jak donosi „Neues Wiener Journal” z
Budapesztu hr. Bethlen zamierza po ukoń-
czeniu śledztwa podać się do dymisji. Gdy-
by jednak powierzono mu ponownie misję
tworzenia gabinetu przedsięwzięłby daleko
idącą rekonstrukcję.

Budapeszt 17-1 (pat)

Sekretarz osobisty b. arcyksięcia Albrechta
Johann Mayer ogłosił w dziennikach oświadczenie,
w którym — w związku z informacjami, podane-
mi w notatkach aresztowanego pułkownika Jan-
kovicza, zaznacza, że nie miał i nie ma nic do cz-
nienia ani z aferą banknotową ani z poszczegól-
nymi osobami, w nią wmięszanymi. Znajdował się
on wprawdzie w liczbie gości pani Ullmann, wy-
mienionej w pamiętniku Jankowicza tylko jako li-
tera „U”, gdzie był również obecny pułkownik Jan-
kovicz, ale ani tam ani wogóle gdziekolwiek nie ro-
zmawiał z Jankowiczem lub z kim innym w obecno-
ści Jankowicza o arcyksięciu Albrechcie, ani wresz-
cie pułkownik Jankowicz nigdy w jego obecności
nie rozmawiał o arcyksięciu Albrechcie. Wreszcie
Mayer oświadcza, że jest gotów powtórzyć swoje o-
świadczenie oficjalnie przed każdą władzą, sądową
czy inną, i oświadczenie swoje poprzeć dowodami.

—oOo—

TELEGRAMY.

OBRADY MIEDZY CHAMBERLAINEM
A BRIANDEM.

Paryz 17 stycznia (aw)

W kołach oficjalnych omawiana jest
bardzo żywo kwestja obrad między Cham-
berlainem a Briandem.

Tematem obrad będzie nie tylko kwestja
konferencji rozbrojenkowej, w stosunku do
sowieków i t. p., lecz także sprawa ewentual-
nego współdziałania Francji i Anglii na mo-
rzu Śródziemnym.

Poza tem omawianemi beda kwestje kon-
fliktów wschodnich, z wyłączeniem kwestji
Mossulu.

EMIGRACJA POLSKICH ROBOTNIKÓW
DO NIEMIEC.

Warszawa 17-1 (pat)

W dniu 14 stycznia br. został podpisany w
Berlinie przez przewodniczących komisji emigracyj-
nych protokół o tymczasowem porozumieniu na r.
1926 w sprawie emigracji polskich robotników
sezonowych do Niemiec.

Protokół parafowali: ze strony niemieckiej p.
Weigert, ze strony polskiej Dyrektor Urzędu Emi-
gracyjnego, p. Gawroński.

Układ, oparty na powyższym protokole, sta-
nie w dniach najbliższych podpisany przez
generalnych pełnomocników obu stron.

Oszczercza kampania.

„Kreuzzeitung“ oraz „Deutsche Allgemeine Ztg.“ zamieściły pod sensacyjnym tytułem: „Czy Polska jest stracona?“ oraz „Groźny stan Polski“ — artykuły, w których w sposób niemal że identyczny w nader ciemnych barwach przedstawione jest obecne przesilenie gospodarcze w Polsce. Najbardziej wszym jego wyrazem ma być sytuacja banków. Artykuły usiłują udowodnić, iż „nie można spodziewać się polepszenia sytuacji w Polsce, ponieważ zarówno polski rząd poprzedni, jak i obecny, ujawniają nieumiejętność opanowania sytuacji, zaś naród polski niezdolnym jest do stałej i systematycznej pracy. Omawiając wreszcie wady w administracji dzienniki wskazują na stopniowe zbliżanie się Polski do „stanu rozkładu“. Wrazem tego mają być postępy agitacji bolszewickiej w Polsce, która między innymi doprowadziła do rozruchów w Poznaniu“.

Tendencja tych głosów jest aż nadto wyraźna. Tego rodzaju pesymistyczne artykuły niemieckie zabawne są nawet, jeśli się je zestawia z innymi, omawiającymi sprawę — własną..

Oto np. ta sama „Deutsche Allgemeine Ztg.“ w artykule wstępnym przedstawia sytuację gospodarczą Niemiec w związku ze stanem bezrobocia. Cytujemy najważniejsze dane: „W dniu 1 stycznia, według danych urzędowych było półtora miliona bezrobotnych, pobierających pełne wsparcia. Jeśli doliczyć do tego tych bezrobotnych, którzy nie są uprawnieni do pobierania wsparcia to liczba ta podniesie się przy nader ostrożnym szacowaniu do 2.100.000, a nawet 2.200.000 bezrobotnych w dniu 31 grudnia. Liczba ta nie obejmuje jeszcze tych robotników i funkcjonariuszów, którym wymówiono pracę na dn. 1 stycznia. Nie mamy potrzeby bliżej rozwozić się nad tem, ile niedzy społecznej i gospodarczej reprezentują powyższe liczby“.

W dalszym ciągu autor zapytuje: Jaka tendencja ujawnia rynek pracy? I dochodzi do dość pesymistycznych wniosków, wyrażających już z tego choćby, iż w ciągu pierwszej połowy grudnia, przyrost zarejestrowanych bezrobotnych wyniósł około 400.000, podczas gdy w drugiej połowie grudnia liczba ta wyraża się — 420.000 tysiącami.

O kolonie dla Austrii,

(p) „Neues Wiener Journal“ zamieszcza artykuł wstępny dyplomaty dr. Wiesnera, w którym zwraca się on do mocarstw z propozycją udzielenia Austrii mandatu nad jedną z kolonii afrykańskich, w której mogłyby znaleźć zajęcie liczne rzesze zredukowanych urzędników, personelu technicznego i t. d. „Emigrująca do kolonii ta ludność nie byłaby stracona dla ojczyzny, przemysł zaś uzyskałby nowy rynek zbytu, gdyż można by wywozić wszelkiego rodzaju wyroby“. Mandat taki nie powinien budzić żadnych zastrzeżeń ani natury politycznej, ani strategicznej“. W końcu dr. Wiesner proponuje zwrócenie się do Ligi w sprawie umieszczenia w biurach jej sekretariatu i innych sekcji bezrobotnej inteligencji austriackiej.

Reforma wyborcza na Litwie.

(p) Drża podstawy państwa litewskiego. Wobec tego rząd kowieński wpadł na „genjalny“ pomysł nowej reformy wyborczej.

Litewskie ministerjum spraw wewnętrznych przygotowuje obecnie nowy projekt prawa wyborczego do sejmiku litewskiego, który jednakże nie zmienia bardzo systemu wyborczego i nie powiększa okręgów wyborczych. Jedyną liczbą wyborców jednego posła będzie podwyższona z 25.000 na 30.000, przez co liczba posłów ograniczy się, jak przewidują do 93.

Nadto te grupy, które nie mają żadnych widoków na przeprowadzenie swoich mandatów będą podle-

Rozpaczliwe położenie szkolnictwa polskiego w Niemczech.

SZYKANOWANIE DZIECI POLSKICH.

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych niemieckiej polityki mniejszościowej jest obłuda, która pod płaszczkiem prawa i tolerancyjnych przepisów konstytucji pozwala ukrywać tendencje najbardziej niebezpiecznego ucisku narodowościowego. Przejawia się ona szczególnie dobitnie w polityce, jaką stosują Niemcy względem szkolnictwa mniejszości polskiej.

System tej polityki ilustrują dosadnie następujące przykłady praktyki i szyskanu władz pruskich ze wszystkich terenów, zamieszkiwanych przez zważną mniejszość polską.

W rejencji olsztyńskiej składali Polacy przez szereg lat wnioski o utworzenie szkół polskich. Za każdym jednakże razem władze rejencyjne kwestionowały autentyczność podpisów, aby tylko zyskać na czasie. Mimo wszystko radca rejencyjny Bader przyznać musiał, że 80 proc. dzieci wstępujących do szkół władza tylko językiem polskim. Nie mogąc wobec takiego stanu rzeczy oficjalnie przeciwstawić się uwzględnieniu wniosków, władze chwyciły się innego środka, polecając Heimatdienstowi oraz olsztyńskiej Izbie nauczycielskiej, aby organizacje te na zebraniu ad hoc zwołanem zakazały wszystkim nauczycielom podejmowania się nauki języka polskiego. Rzecz prosta, że tego rodzaju uchwałę przeprowadzono z obawą przed utratą posady.

W niektórych gminach gorliwsi nauczyciele kazali nawet dzieciom w czasie przebiegu a nawet w domu rozmawiać po polsku. Za przekroczenie tego zakazu wymierzano karę chłosty i przywieszono dzieciom na szyi tabliczki z ośmieszającymi napisami.

Także w rejencji kwidzyńskiej o lojalnym przeprowadzeniu rozporządzeń w sprawie szkolnictwa mniejszościowego mowy być nie może. Jedynie w 11 szkołach odbywają się lekcje języka polskiego, lecz i te, skracane lub skasowane samowolnie przez nauczycieli, chcących działać po myśli swych władz, nie dają żadnych pozytywnych wyników. Nauczyciele, szykanując dzieci i rodziców, nierzadko dopuszczają się nawet teroru, wywołują u dzieci chęć uchylenia się od lekcji języka polskiego. W ten sposób w samym powiecie sztumskim zredukowano naukę języka polskiego, odbywającą się początkowo w 42 szkołach do 11 szkół. Napady band na polskie zabawy dziecięce, groźby policji, nauczycieli, a nawet tak perfidne rozporządzenie jak to, że dzieci uczące się w szkołach polskich, będą musiały chodzić pół roku dłużej do szkoły — wszystkie te nadużycia nie są już dzisiaj odosobnionymi wypadkami, lecz metoda, tożsamość w zupełności przez władze.

W marcu granicznej poznańsko-pruskiej położenie szkolnictwa polskiego przedstawia się tak samo. W powiecie złotowskim postawili rodzice wniosek o naukę języka polskiego dla przeszło tysiąca dzieci, natężnie zupełnie bez skutku.

W takich warunkach wegetujące szkolnictwo polskie w Niemczech — jakże rażąco odbija od korzystnego położenia szkolnictwa niemieckiego w Polsce, — któremu państwo polskie zapewnia ochronę i swobodny rozwój w ramach przekraczających w dużej mierze przepisy konstytucji i międzynarodowe zobowiązania Polski.

Ciemne chmury na Wschodzie

a) Komentując zamierzona podróż do Angorę ambasadora Wielkiej Brytanii w Turcji, sir Ronalda Lindsaya, celem nawiazania rokowań w sprawie Mossulu z tureckim ministrem spraw zagranicznych Tewfik Ruchdy bejem, korespondent dziennika „Sunday Express“ nie podziela urzędowego optymizmu, iż konflikt może być łatwo załatwiony.

Rząd angielski zdaje sobie z tego sprawę, pokrywając milczeniem ostatnie spotkanie Baldwina z ambasadorem tureckim w Londynie.

Korespondent wskazuje na pięć punktów memorandum, które Ferid bej wręczył premierowi brytyjskiemu: Turcja wyraża głębokie pragnienie uniknięcia konfliktu zbrojnego; decyzyjnie Ligi Narodów, powzięta bez udziału Turcji, nie może wiązać rządu tureckiego; Turcja podnosi swe prawo su-

werenności nad Mossulem, wzmocnione traktatem lozańskim państwo tureckie odmawia przyjęcia od Anglii pożyczki w wysokości 10—15 mil. funtów, jako rekompensaty za straty, wynikłe z powodu straty Mossulu; jednocześnie Turcja gotowa jest wszcząć rokowania z Anglią dla stworzenia modus vivendi w sprawie Mossulu z tem że: terytorjum sporne zostanie na czas rokowań zdemilitaryzowane, handel turecki otrzyma prawo tranzytu przez Bassorah, rządy w Bagdadzie i w Londynie nie będą prowadziły wrogiej dla Turcji propagandy na bliskim i środkowym Wschodzie.

Pomimo wyrażonej przez Turcję chęci pokojowego załatwienia kwestii Mossulu, Anglia nie będzie mogła zgodzić się na podyktowane przez Angorę przedwstępne warunki do wszczęcia rokowań.

gali przymusowemu złożeniu kaucji przy wystawianiu swoich list wyborczych na pokrycie kosztów.

Nowe prawo skierowane jest przede wszystkim przeciwko mniejszościom narodowym i ma na celu wzmocnienie stronnictwa demokratów chrześcijańskich. Tymczasem pomiędzy ludnością członkowie tego stronnictwa nie cieszą się żadnymi specjalnymi względami. W związku z tem dzienniki stwierdzają, że agitacja wyborcza partii chrześcijańsko-demokratycznej na Litwie już się zaczęła.

Partje katolickie odbywają właśnie wiece i posiedzenia. Wydano również broszury, w których mniejszości narodowe na Litwie ogłoszone są za jej wrogów. Przeciwnie, dziennik „Lituvos Zinios“ donosi, że już otrzymał szereg uchwał protestacyjnych, w których autorowie wskazują na terror klerykalny, prowadzony w kraju. Uchwały te w głównej mierze nadchodzą z Ameryki.

Lord D'Abernon nie ustępuje.

b) Wbrew doniesieniom różnych pism zagranicznych o ustąpieniu dotychczasowego ambasadora angielskiego w Berlinie lorda d'Abernona i nominacji jego następcy, podaje prasa angielska co następuje: „Wszystkie wiadomości o zamianowaniu następcy ambasadora lorda d'Abernona uważać należy za przedwczesne. Do dziś dnia niema je-

szcze pewności, czy lord d'Abernon ustąpi istotnie na wiosnę ze swego stanowiska. Pierwotne swe postanowienie, aby usunąć się z dotychczasowego stanowiska swego, był on zniewolony zmienić wobec różnych ważnych spraw, które musi jeszcze załatwić, zanim opuści Berlin na zawsze. Należy przypuszczać, że lord d'Abernon odczeka dalszego wyklarowania i wświetlenia politycznej sytuacji w Niemczech oraz pierwszych wyników wstąpienia Niemców w skład Ligi Narodów“.

Wiadomość o ustąpieniu lorda d'Abernona demantuje również biuro Reutera. Zaprzeczenia te są bardzo znamienne i stwierdzają bądź co bądź fakt, że ambasador angielski, właściwy twórca paktu locańskie go nie zamierza spocząć przed doprowadzeniem swej wielkiej misji pokojowej do końca. W każdym razie nie musi on być pewnym stanowiska, jakie Niemcy w przyszłości zajmą, skoro zamierza zatrzymać się nadal w Berlinie, aby na rząd niemiecki wywierać w dalszym ciągu swój wpływ.

Redaktor „Rzeczypospolitej” skazany na miesiąc aresztu.

ECHA KAMPANII „RZECZYPOSPOLITEJ” PRZECIWI RZADOWI WL. GRABSKIEGO I BANKOWI POLSKIEMU.

W listopadzie ub. r. organ p. Korfanego w Warszawie prowadził zawziętą kampanię przeciw Bankowi Polskiemu w ogólności, a jego prezesowi St. Karpińskiemu w szczególności, zarzucając wyżej wspomnianym niemal w każdym numerze krzywdzące obowiązuje ustawy i przepisów.

„Dopóty dżban wode nosi, dopóki się ucho nie urwie”, mówi staropolskie przysłowie i ofensywa „Rzeczypospolitej” prowadziła bez wytchnienia, załamała się wreszcie na zupełnie skromnej notatce: „Nielegalne przekroczenia kredytów rządowych w Banku Polskim”, zamieszczonej w nr. 306 tegoż pisma z 7 listopada ub. roku.

Urząd prokuratorski pociągnął redaktora odpowiedzialnego p. St. Jasińskiego do odpowiedzialności za rozszerzanie wiadomości fałszywych, które mogą nieść niepokój w społeczeństwie, a na co wskazuje charakter kampanii, prowadzonej przez „Rzeczypospolitą”.

Sąd, pokoju wprowadził uniewinnił red. Jasińskiego, ale urząd prokuratorski odwołał się do sądu odwoławczego i oto onegdaj

prokurator Borowski, jako rzecznik prawa i ochrony bezpieczeństwa, w przemówieniu scharakteryzował kampanię organu p. Korfanego jako siejącą nieufność w społeczeństwie. Między innymi powołał się na oświadczenie prof. Kemmnera, że przyczyną spadku złota tego leży w samym społeczeństwie, które na skutek takich notatek i artykułów nie może czuć zaufania do waluty.

Powołując się na tezę Sadu Najwyższego, że rozgłaszanie świadomie fałszywej wiadomości o bezwartościowości waluty polskiej z powodzeniem ukrycia złota przez rząd, nie tylko wznieca niepokój publiczny, lecz jest wysocze niebezpieczne, gdyż w nieświadomości masach podkopuje wiarę w wartość waluty naszej i że takie rozgłaszanie podpada pod art. 263 kod. kar., prokurator żąda wysokiej kary aresztu.

Sąd, przychylając się do wniosku prokuratora, skazał red. Jasińskiego na miesiąc aresztu. „Rzeczypospolita” jednakże wnosi kasację do Sadu Najwyższego, stojąc na stanowisku, że akcja przeciw Bankowi była rozbiana w „dobrej wierze”.

Echa głośnego zajścia w sądzie.

ADWOKAT NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Powszechną uwagę zwróciła na siebie onegdaj ława oskarżonych w 2-jej sali karnej Sądu Okręgowego w Warszawie. Nic dziwnego. Zasiadł bowiem na niej nie żaden komunistą — tak codzienny już, niestety, w ostatnich czasach bywalec sądowy, — nie przestępca polityczny, lub inny oskarżony, lecz czło-wiek powszechnie szanowanej instytucji, jaką jest adwokatura, skłaga prawa i sprawiedliwości — adwokat od lat 25-ciu Tadeusz Katelbach.

Akt oskarżenia, ze zwykłą swadą, popierany przez prokuratora Dołęgę-Kowalewskiego, zarzuca członkowi palestry warszawskiej wszczęcie awantury w sądzie i fałszywe oskarżenie sędziego o czyn nieprawny. (Bagatelaj)

Mianowicie w roku zeszłym w Sochaczewie w sądzie pokoju podczas rozprawy sądowej w sprawie Habermanna przeciwko Gingoldowi, K. dopuścił się nieposzanowania władzy obrażając sędziego Wiktora Dawinięgo. Krzycząc i wymachując rękami zwrócił się do sędziego ze słowami: „co sobie myśli taki Dawinięja mam znajomego ministra sprawiedliwości”. Poza tem odwróciwszy się tyłem do sądu w kierunku licznie zebranej publiczności, wzywał ją na świadka, gestykulował, przeszkadzał w prowadzeniu rozpraw, przerywał świadkom i wreszcie szarpał się z woźnym, gdy ten na zarządzenie sędziego jął był wyprowadzać z sali adwokata.

Oskarżony nie poprzestał na tem skandalicznym zajściu.

W kilka bowiem dni potem — zupełnie już „na chłodno” zaskarżył do ministra sprawiedliwości sędziego D. zarzucając mu ni mniej ni więcej jak wydawanie świadomnie niestosownych wyroków pod wpływem stosunków z miejscowym obrońcą sądowym Warmianem.

Koroną wszystkiego było żądanie usunięcia D. ze stanowiska sędziego i pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Wszystkie atoli oskarżenia te, po skontrolowaniu ich — nie wytrzymały najmniejszej krytyki

i nie tylko niby migła rozwiane zostały, ale sam oskarżyciel, — w braku wszelkich dowodów, — cofnął wszystkie zarzuty, gdy był badany przez umyślnie delegowanego sędziego Wiśnickiego.

I na wczorajszym posiedzeniu świadkowie z sędzią pokoju Dawiniem na czele, stwierdzili nader burzliwe zachowanie się oskarżonego adwokata, na tomiast ani jeden nie przytoczył okoliczności mogącej usprawiedliwić zachowanie się w sądzie pana K.

To też prokurator Kowalewski, sięgnawszy wniosło w głąb pięknych tradycji polskich zajął uwagę sądu wskazaniem, na szczytny stan i dostojność dawnej i obecnej adwokatury, na zachowanie przez nią i kultywowanie wzniosłych idei i na to, wreszcie, że tego rodzaju „karczemne burdy” jakich się dopuścił oskarżony, świadczą iż niema on nic wspólnego z tym kultem i że jest on nie sługą prawa i sprawiedliwości, lecz ich szkodnikiem.

Mówca kreśląc poszczególne etapy owej burdy wyraża przekonanie, że sąd nie będzie się liczył zadanymi względami korporacyjnymi, tembardziej, że wyjście z groma adwokatury oskarżonego bynajmniej nie zaciąży na sumieniu tak szanowanej i stojącej na wysokości swego zadania adwokatury warszawskiej.

Nie należy bowiem na chwilę zapomnieć jak dalece zawinił oskarżony: ubliżył — w sposób wysoce kompromitujący — powadze sądu, oszkalował sędziego i następnie jak gdyby nic złego nie uczynił... umył ręce. Dziś — również zachowuje się z dużą nonszalancją wobec sądu (przerywa) i na swoje usprawiedliwienie przytacza gołosłownie, że sędzia spowodował zajście (że nie pozwolił mu zajrzeć do akt bez plenipotencji i t. p.).

Istotnie nie wiele przytoczył na swą obronę oskarżony, którego sąd okręgowy pod przew. sędziego Posemkiwicza, przy udziale sędziów Kosakowskiego i Krassowskiego, skazał na zamknięcie w więzniu na przeciąg dziesięciu miesięcy.

Polacy na Dalekim Wschodzie.

WYWIAD Z WYSOKIM DELEGATEM POLSKIM PRZY RZADZIE CHINSKIM.

Jedno z pism warszawskich zamieszcza wywiad z p. Pindorem, wysokim delegatem Polski w Chinach. P. Pindor pertraktuje z rządem chińskim o traktat handlowy. Korzystając z pobytu w Warszawie udzielił p. Pindor następujących informacji o sprawach polsko chińskich i o koloniach polskich na Dalekim Wschodzie.

— Od powstania państwowości polskiej po wojnie światowej, łączy nas z Chinami stosunki dyplomatyczne, jednosłonne i raczej luźne. Chiny uznają oficjalnie tylko przedstawicielstwa tych państw, które zawarły z niemi traktat. Mimo to, delegacja nasza

spotyka się na każdym kroku z dowodami zyczliwości. Szczególną uwagę przykładamy do tego aby utrzymać dobre stosunki z marszałkiem Tsan-Tso-Lin'em, w którego okręgu koncentrują się interesy gospodarcze Polaków w Chinach. Marszałek wyraża nasze interesy, czemu ostatnio dał wyraz popierając Polaków na kolei wschodnio-chińskiej będącej wspólną własnością rządu chińskiego i sowieckiego.

— Jak wygląda nasz stan posiadania w Chinach?

— W północnej Mandżurji kolonia polska liczy przeszło czterysta tysięcy. Na tem te-

rytorjum znajdują się poważne własności jak: koncesje leśne p. Kowalskiego, obejmujące 5.000 klm. kw. z własną koleją przemysłową, tartakiem i fabryką forniturek. W polskich rekach znajdują się również wielka cukrownia w Aszyche, pod Charbinem, poza tem istnieje duża liczba drobniejszych przedsiębiorstw polskich, w których Polacy znajdują zatrudnienie.

— A życie tej kolonii?

— Jest bardzo ożywione. W Charbinie istnieje jedyné gimnazjum polskie na terenie Azji i dwie szkoły początkowe. W Aszyche utworzono trzecia szkoła elementarna: dwa kościoły i gospoda polska dopełniają całości. Wychodzi też tygodnik polski.

— A czy sąd, że pod względem eksportu Chin nie są rynkiem dla Polski, jest słuszny?

— Niebardzo. Wprowadzić eksport na dużą skalę jest naprawdę trudny, mimo to jednak są pewne towary, których jakość podbiła już sobie rynek chiński. Kołdry białostockie znajdują zawsze chętnych nabywców. Towary nasze są za drogą dla Chin, ale perkalę drukowaną, pewne gatunki papieru i tkanin galanteria, mogłoby liczyć na łatwą sprzedaż.

— A czego nam dostarczają Chiny?

Przedewszystkiem herbaty, potem olejów roślinnych, niestety, nie bezpośrednio, lecz przez Londyn.

Wysoki delegat, p. Pindor powiedział na zakończenie:

Musimy dążyć do uregulowania naszych stosunków z Chinami, co da nam możliwość pomyślnego rozwiązania już istniejących i przyszłych interesów gospodarczych.

Z obecnych przedstawicielstw najbardziej pomaga nam w Charbinie konsul angielski; może wchodzi w grę solidarność białej rasy a może, co prawdopodobnie, zrozmienie, że Polska, jako sąsiad Rosji, będzie siłą rzeczy, miała dużo do powiedzenia w sprawach Dalekiego Wschodu, o czem zresztą już na wiosnę r. ub. pisał znany publicysta angielski, Chesterton.

Budowa kolejki pomiędzy Trzemesznem a Orzechowem.

(k) Plan budowy kolei pomiędzy Trzemesznem a Orzechowem zaczyna nabierać realnych kształtów i zbliża się ku urzeczywistnieniu. Połączenie powyższe jest dla Trzemeszna bardzo ważnem, gdyż z pewnością wpłynie na znaczne ożywienie miejscowego handlu i przemysłu. Budowę kolei na tym odcinku projektowano jeszcze przed wojną. Nielada przeszkoła, na drodze budowy kolei był brak środków pieniężnych. Jednakowoż i tę przeszkodę obecnie usunięto, a to dzięki układowi z Cukrownią w Janikowie, która podjęła się subwencjonowania śmiałego przedsięwzięcia. Jako warunek postawiła cukrownia oddanie z dworców i od gospodarzy zainteresowanych w budowie kolei co najmniej tysiąca morgów dobrej ziemi pod uprawę buraków cukrowych, których zakup zastrzeżę sobie cukrownia na przeciąg 10—15 lat. Warunki są wcale korzystne i zostały przez zainteresowanych przyjęte, gdyż wpłynęły już zobowiązania, dotyczące uprawy buraków. Teraz nie już nie stoi na przeszkodzie budowie, która zostanie podjęta zaraz z nastaniem wiosny. Budowa kolei pozwoli również na zatrudnienie dużego zastępu robotników i da pracę miejscowym bezrobotnym.

Pies wybawca.

(k) Kilka dni temu w okolicy Dobrynia nad Wisłą wydarzył się wypadek, który jedynie dzięki bohaterstwu psa Burka nie zakończył się tragicznie. Przez zamarznątą Wisłę przechodził rybak Cichocki, a towarzyszył mu nieodstępny jego przyjaciel, pies. W pewnej chwili załamał się lód na rzece, a człowiek runął w wodę. I byłby niewątpliwie utonął, gdyby nie Burek, nauczony przez swego pana do ciągnięcia sieci po Wiśle. Pies schwytał rybaka za ubranie, a że był mocny w pysku, ciągnąć go zaczął z całej siły na powierzchnię. Po półgodzinnej walce z żywiołem udało się wreszcie psu wydobyć swego pana na płytsze miejsce i uratować w ten sposób od śmierci.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Cela czystych marzeń”.

GABRIELA D'ANNUNZIO.

(§) Przed mniej więcej 30 laty zwiedzał Gabriel d'Annunzio zapadły klasztor w okolicy Ferrary, służący dawniej za szpital dla trędowatych. Podczas pobytu w klasztorze miał d'Annunzio wizję którą opisał szczegółowo w powieści „Le faville del Maglio”. We wizji tej widział siebie w postaci anacha i pięć niewiast, ofiarujących mu różne symboliczne przedmioty, jak sandały, włosienice, kubek drewniany i in. D'Annunzio ślubował wówczas, że będzie żył w samotni, na wzór biednych trędowatych. Ślub ten wypełnił teraz, jednakże nie w dosłownym brzmieniu słów, lecz tak, jak wypada dla poety i kapłana piękna.

Gabriel d'Annunzio posiada, jak wiadomo, piękną willę nad jeziorem Garda. We willi tej powiększył mu architekt Maroni pokój, położony od strony ogrodu, przez dobudowanie małej kolumnady. Po kój sam kazał d'Annunzio przyozdobić młodemu malarzowi wenejańskiemu. Gwidonowi Cadornii, w charakterze ości zakonnika, tak jak ją widział w swej wizji.

Prace nad ozdobą zacisznej komnaty, którą d'Annunzio nazywa „celą czystych marzeń”, zostały obecnie ukończone. Wzrok wchodzącego do „celi” d'Annunzia pada na obraz Cadornii, przedstawiający św. Franciszka z Assyżu, otaczającego w uścisku klęczącego przed nim trędowatego. Twarz trędowatego wykazuje rysy d'Annunzia. Obraz, oświetlony 2 wspaniałymi kandelabrami ze szkła wenejańskiego, wisi nawprost drzwi, w alkowie nad wąskim łóżem. Sufit pokoju zdobia postacie pięciu niewiast. Posadzka jest wyłożona czarnym, aksamitem, na którym leżą kosztowne perskie kobierce.

Ściany alkowy są przyozdobione rzeźbami w drzewo wyobrażającymi 4 archaniołów i 4 żywioły. Jeden z obrazów przedstawia piękną nagą postać niewieścią z mottem „Semper non semper” następnie postępują po sobie wspinający się koń, chart w biegu z napisem „Donec capiam” (zdobę mimo wszystko), statek napowietrzny ze słowami „Non sufficit orbis” (świat nie wystarczy dla mnie), miecz wymierzony z napisem „Lucem sub nubila iactat” (światłość niesie w ciemności), Symbol „Energji” zaopatrzony jest słowami „Fert diem et horam” (Nad dniem panuje i godzina). Ostatnie obrazy wyobrażają buchające płomienie i uciekające przed nimi zwierzęta oraz organy. Między płomieniami widnieje napis „So los portes terret ignis, non me” (Jedynie odważnych strachem napawa ogień nie mnie). Ponad drzwiami mieści się obraz przedstawiający Magdalę w chwili, kiedy olejkami skrapla stopy Chrystusa.

Każdy z obrazów jest arcydziełem sztuki i charakterystycznym dla poety. Ponieważ ściany pozatem są wyłożone najkosztowniejszym drzewem a meble, rzeźbione w cennym drzewie także wysoką wartość artystyczną przedstawiają, urządzenie tej „celi zakonnej” kosztowało wiele tysięcy. D'Annunzio wynagrodził po królewsku artystów, którzy tak dobrze zrozumieli jego intencje.

Do komnaty marzeń d'Annunzia wstęp bez wiedzy poety jest wzbroniony. Klucz od swej „celi” nosi d'Annunzio stale przy sobie i udaje się tutaj zwykle sam, by sprawować swe nabożeństwo. D'Annunzio pragnie, by po śmierci zwłoki jego złożono w tej komnacie.

menty dawały rezultaty tylko połowiczne. Uzyskana energia nie pozostawała w żadnym stosunku do kosztów połączonych z instalacją motoru słonecznego. W Egipcie oraz w całym szeregu krajów na Dalekim Wschodzie od wielu dziesiątków lat istnieją już prymitywne motory słoneczne. Motor słoneczny jest machina przewyższająca energię cieplną bez jakiegokolwiek stratu przekształcając w energię ruch. Edison jest przekonany, że idealny motor słoneczny stanie się wkrótce rzeczywistością. Wzrastające ciągle ceny materiałów opalowych czynią wprost konieczną eksploatację tego niewyżywanego dotąd źródła energii.

Edison jeszcze przed wojną pracował nad wynalazkiem, którego jeszcze nie zdołał na razie udoskonalić. Chodzi tutaj o lane domy. Edison z płyt metalowych skonstruował model domu, przyczem przy pomocy płynnego cementu można w przeciągu sześciu godzin zbudować dom piętrowy. W pobliżu warsztatów Edisona znajdują się trzy domki robotnicze, które w ten sposób zostały skonstruowane.

— Odnośnie moich lanych domów — oświadcza Edison — przesładuje mnie stanowczo pech. Nie znalazłem dotychczas ani finansistów, ani odpowiednio energicznych agentów, którzyby mi dopomogli do rozpowszechnienia tego tak praktycznego wynalazku.

Interesującym jest fakt, że Edison ten swój projekt ofiarowywał różnym przedsiębiorstwom budowlanym bezpłatnie. Chciał w ten sposób zrobić prezent robotniczemu wieszom całego świata.

— Jaki wynalazek sady pan byłby dla ludzkości obecnie najpotrzebniejszym? — zapytał dziennikarz.

— Ludzkość właściwie nie potrzebuje nowych wynalazków, albowiem te, które są, nie zostały jeszcze należycie wykorzystane. A dopóki się to nie stanie, poco zaprzatać sobie głowę nowymi wynalazkami.

Przeciwko bandytom nowoorskim.

(§) „New York World” podaje w jaki sposób chcą ochronić się przed napadem bandytów na ulicach nowoorskich damy z bogatych kół towarzyskich. Tak na prz. pani France Alda, śpiewaczka operetkowa a żona Giulia Gatti-Casazza, króla towarzystwa Metropolitan Opera postanowiła od dzisiaj jeździć w metalowym aucie, którego nie mogą przedziurawić strzały rewolwerowe. Opatrzonem również w szkło tychże samych własności. Auto wygląda jak zwykły luksusowy wóz, gdy jednak bandyta wskoczy na stopień, nie będzie w stanie otworzyć drzwi czek wozu, ani w żaden sposób nic złego uczynić siedzącym wewnątrz pasażerom. Wozu tego używać będzie pani Alda tylko w Nowym Yorku. Jedzie ona wprawdzie na tournée do krajów zachodnich, ale czuje się pono tam na tym „dzikim wschodzie” jak sama przyznaje, o wiele bezpieczniej niż w samym Nowym Yorku. (ceps)

OBAWA MIESZKANCÓW TYBETU. BY TYTON NIE WYKURZYŁ ICH BÓSTW...

(§) Wedle oficjalnego listu, którego jedyną kopię otrzymało Narodowe Muzeum w Waszyngtonie, w Tybecie obawiają się strasznych następstw, które wywołałyby zaprowadzenie tytoniu w tym mniejszym państwie. List donosi: „Ziemia tybetańska jest świętym pobożnym królestwem, w którym przebywa wiele bogów, lamów i bóstw ochronnych. Skutkiem dymu z papierosów bóstwa te rozprzeczają się jako chmury, nastanie niebezpieczeństwo i rozleje się wszędzie woń, która przyniesie śmierć i powiększy zgubę. Rząd tybetański nie pozwala dlatego nikomu w państwie palić papierosów. Chcemy się ochronić przed niebezpieczeństwem i starać się o dobro wszystkich. Równocześnie donosimy o tem rządowi rosyjskiemu. Jakkolwiek pobieranie podatków od papierosów byłoby korzystnym to jednak w ten sposób wyrządzą nam szkodę Tybetu, i narażono ich na choroby i nieszczęście. List ten podpisał „Zgromadzenie” ministrów rządu tybetańskiego w roku Leśnego Byka, w pierwszym miesiącu dnia dwudziestego drugiego”.

Z pod Międzyrzecza i Grunwaldu.

CIEKAWY EPIZOD Z CZASÓW ZMARŁEJ KRÓLOWEJ WŁOSKIEJ MAŁGORZATY.

(§) Z okazji śmierci byłej królowej włoskiej Małgorzaty notujemy ciekawy incydent, jaki miał miejsce w Rzymie za panowania Humberta I, męża zmarłej obecnej królowej.

Otóż rodak nasz, Wielkopolein, Gustaw Konstanty Zaremba—Jaraczewski, potomek starych, historycznych wielkopolskich Zarembów, panów na Kalinowej i Jaraczewie, jeszcze w roku 1858 wstąpił do armji piemonckiej. Niezwykle zdolności wojskowe, jakie wykazał w wojnie austriacko—włoskiej, zaprowadziły naszego rodaka na najwyższe stanowisko wojskowe. Młody oficer został wkrótce ordynansem Wiktora Emanuela II, a po śmierci tegoż osobistym adjutantem Humberta I, a wreszcie generałem—porucznikiem i komandorem orderu Korony Włoskiej, któremu powierzono reorganizację słynnej dziś kawalerji włoskiej.

W roku 1893 z okazji srebrnego wesela Humberta i Margerity odbył się wspaniały turniej jazdy w Rzymie, którym właśnie dowodził rodak nasz, generał Zaremba—Jaraczewski; po ukończeniu odbył się w zamku królewskim bal. Przybyło nań wielu dostojników, między innymi dzisiejszy cesarz

sarz niemiecki Wilhelm.

W obecności królestwa włoskich i księcia Dorja Pampili cesarz niemiecki wiaszował generałowi Jaraczewskiemu z powodu świetnie przeprowadzonego turnieju i doskonałego kierownictwa masami kawalerji oraz zachwycał się jego niezrównanym sposobem zażywania konia. Słyszcząc te pochwały królowa Margerita odezwała się do cesarza Wilhelma:

— Nic dziwnego! to przecież potomek wielkopolskich rycerzy!

Cesarz zmarszczył brwi i zwrócił się do stojącego obok naszego rodaka:

— Doprawdy? — zapytał — nie wiedziałem! Czy jesteś generale potomkiem rycerzy z roku 1849? Jaraczewski skinął potakująco głową, dodając:

— Również z pod Międzyrzecza, Gdańska i Grunwaldu!

Ten dodatek Wilhelm pokrył bladym uśmiechem, puszczając mimo uszu i obdarował naszego rodaka orderem czerwonego orła pruskiego, a król Humbert przepyszny łańcuchem brylantowym.

Motor słoneczny i lane domy.

MARZENIE EDISONA W PRZYSZŁOŚCI.

(§) Do urzędu patentowego w Waszyngtonie wpłynęło przeszło 1000 zgłoszeń o wynalazkach Tomasza Alwy Edisona. Jednakże wóz czarodziej z Melonparku pomimo swych siedziwych lat nie uważa aby dzieło jego życia było ukończone. Zrywa się on codziennie o bardzo wczesniej godzinie, pierwszy zjawia się w swej pracowni i ostatni ją opuszcza. W ciągu bieżącego roku Edison święcić będzie 80 rocznicę swych rodziń. Nie ustaje on jednak w pracy i zdaje się, że obdarzy ludzkość nowymi wynalazkami. Tak przynajmniej wynika z wywiadu, jakiego słynny wynalazca udzielił współpracownikowi amerykańskiego naukowego czasopisma „Popular Science Monthly”.

— Nad czym pan obecnie pracuje mistrzu — zapytał dziennikarza, gdy Edison przysiadł go w dniu Nowego Roku.

Odpowiedź była krótka, ale lakoniczna.

— Poczekajcie, jeszcze nie wygrałem mojej ostatniej karty.

Nalegania gościa sprawiły, że Edison zdecydował się podać nieco szczegółów odnośnie do ostatnich swych prac. Zajmuje się on obecnie udoskonalaniem gramofonu i elektrycznej baterji. Chodzi mu o to, aby gramofon posiadał urządzenie umożliwiające automatyczną produkcję nowych płyt. Następnie eksperymenty Edisona zdużają w kierunku przedłużenia używalności baterji elektrycznych na przeciąg dwu do dziesięciu lat.

Te dwa problemy nie pochłaniają jednak wszystkich sił i całego czasu niezmołodowanego starca. Jednym z ulubionych projektów Edisona jest myśl o stworzeniu zdołnego do użytku technicznego motoru słonecznego, który w technice nie jest zresztą niczem nowem, ale dotychczasowe ekspery-

Rola tegich kobiet w historii.

§) W jednym z londyńskich dzienników lady Drummond Hay zamieszcza artykuł, w którym omawia szczegółowo sprawę Heleny Lupescu, kochanki księcia Karola rumuńskiego. Lady Drummond wygłasza twierdzenie, że żadna z kobiet, odgrywająca wybitną rolę w historii, nie zaliczała się do rzędu istot szczytowych i wiotkich.

Kleopatra liczyła lat 40, kiedy spotkała na swej drodze zycia Antoniusza. Straciła już wówczas dawno swoją grecką linie.

Brytyjska księżna Boadicea, która uzbudziła swój lud przeciwko rzymskim najeźdźcom w roku 62 po Chr., popełniła samobójstwo po klęsce, była również, jak o tem świadczy posąg, znajdujący się w Londynie na moście Westminsterkim, kobietą o kształtach obfitych.

Niewiasty z rodziny Medicis, które tak wielki wpływ wywierały na losy Włoch i Francji, oznaczały się również pełnymi kształtami. To samo odnosi się do Katarzyny II, cesarowej rosyjskiej.

Wędrownica poprzez sale londyńskiej galerji narodowej wykazuje, że angielskie monarchinie, które wyraźnie podkreśliły swoje nazwiska na kartach historii, były kobietami korpulentnymi.

Wyjątek pod tym względem stanowią niewiasty z rodziny Tudorów. Królowa Elżbieta była kościstą i kanciastą. Jej siostra Marja była kobietą szczupłą, a kuzynka jej, królowa szkocka, o której piękność Elżbieta tak była zazdrosna, oznaczała się również smukłą linją postaci. Również inne znane kobiety były osobistościami „dużej wagi”. Słynna lady Hamilton, wprowadziona na portrecie, znajdującym się w galerji narodowej, sprawia wrażenie smukłej, ale inne portrety, oraz opinie współczesnych, stwierdzają, że była to kobieta o dobrej tuszy.

GOSKIE W CZELUŚCIACH KRATERU WEZUWJUSZA.

§) Aby zbadać przyczyny ostatniego wybuchu Wezuwjusza i ewentualne jego następstwa, do krateru wulkanu spuścili się profesor włoski Malandra i profesor uniwersytetu w Cambridge, Hutchinson. Według raportu prof. Melendry, niedawny wybuch ograniczył się tylko do wnętrza wulkanu i wybuch nazewnątrz nastąpiłby dopiero w tym wypadku, gdyby krater wielkości 100 metrów napełnił się żal kowieciami lawą. W obecnej chwili żadne niebezpieczeństwo nie grozi miejscowościom, leżącym w pobliżu wulkanu.

ASTROLOGJA A LITERATURA.

§) Z gwiazd, jak twierdzą astrologowie, można nie tylko wyczytać losy jednostki i

Do czego prowadzi sensacyjna lektura.

18-LETNI CHŁOPAK ZOSTAŁ ZBRODNIARZEM.

§) Niestety mimo licznych głosów ostrzeżeń, ogół dotychczas nie zdaje sobie w należyty sposób sprawy z ogromu spustoszeń fizycznych i moralnych jakie wśród młodzieży wyrządza sensacyjny romans zeszytowy, działający na zmysły i wyobraźnię i po pychający bezkrytyczne jednostki zazwyczaj do naśladowania zbrodni...

18-letni chłopak w Bambergu (Bawaria) Jan Kloss, pracując w fabryce papieru, dobrał się do przeznaczonych na przeróbkę stosu sensacyjno-pornograficznych wydawnictw zeszytowych. Zamiast je użytkować, „na szmele”, chciwy, sensacji chłopak całe narecze tej zgubnej „literatury” zabierał do domu i literalnie chłonał przygody bohaterów z pod znaku noża i wytrycha. Lektura ta nie pozostawiła bez wpływu na młody umysł i charakter. Kloss z wolna przesiąkał ideologią swych „bohaterów” i za-

czął prowadzić życie zbrodniarza. Noca, zamiast spać, błądził po najodleglejszych zaułkach miasta, urządzając regularne płowanie na kobiety. Ilekroć spotkał ofiarę, zarzucał jej pętlę na szyję i o-bezwładniwszy w ten sposób, dopuszczał się na ofiarze ohydnych gwałtów.

Po kilku takich zbrodniach Kloss został ujęty i stanął przed sądem, z cyniczną otwartością podając motyw swych czynów. Został — z uwzględnieniem łagodzących okoliczności — skazany na rok więzienia.

Ilu jednak takich Klossów kształci się na zbrodniarzy w zatrutej atmosferze romansów zeszytowych i podrzędnych kin — o tem możnaby napisać całe tomy i oprawić je w krwawo-żałobną okładkę...

Różnorodny klimat.

NAJCIEPLEJSZE I NAJZIEMNIEJSZE MIEJSCE NA ŚWIECIE.

§) Jeżeli narzekamy czasem zimą na dotkliwe mrozy, a latem na zbytne upały, to może pociecha nam będzie świadomość, że są na świecie miejscowości, w których nasze mrozy i nasze gorąca wydają się niczym w porównaniu z tamtejszą temperaturą.

Najgorętszym miejscem na świecie jest jak wiadomo, miasto Massana nad brzegami Morza Czerwonego. Przeciętna temperatura wynosi tam 30,2 stopnie, wykracza często ponad 40 stopni, a nigdy, nawet w nocy nie schodzi poniżej 20 stopni. Drugą z rzędu jest miejscowość Luga we włoskiej kolonii, kraju Somalisów, gdzie przeciętna temperatura wynosi 30 stopni.

Najzimniejszą miejscowością, na której stanęła noga ludzka jest Franheim, punkt oparcia Amundseny w jego wyprawie do bieguna północnego. W sierpniu termometr wskazuje 44,8 stopni poniżej zera, a przeciętna temperatura jest 26 stopni zima. Najgorętszy prawie lipiec, ma kraj położony na północ od pustyni Mohawe w pół. Ameryce. Temperatura

w tym miesiącu dochodzi tam do 39 stopni. Najzimniejszy natomiast styczeń, o temperaturze dochodzącej do 51 stopni, ma Werchojańsk, gdzie na tomiasz w lecie bywa 15 stopni ciepła. Różnica zatem między najwyższą a najniższą temperaturą wynosi tam 66 stopni.

Najrówniejszy klimat ma koralowa wyspa Jalnit, gdzie różnica pomiędzy zimą a latem wynosi zaledwie jeden stopień. Najbardziej ponurym krajem jest półwysep. Koła gdzie niebo stale jest pokryte chmurami, natomiast Assuan jest bardzo wesoły, gdyż rozciąga się nad nim stale precudny błękit, a chmury są prawie nieznanne. Deszczu najwięcej ma Cherrapunji w Indiach, gdzie dzień bez deszczu można liczyć na palcach. Prawie tyle deszczów mają wyspy Hawajskie. Lata całe nie widuje się deszczu w Chile, Peru i niektórych okolicach Afryki, Abissynia wreszcie jest krajem burz.

Na 365 dni w roku 214 jest burzliwych, 151 spokojnych.

wydarzenia politycz. ale nawet wydarzenia z dziedziny literat., sztuki i nauk. I tak, astrologowie francuscy i Niemcy zapowiadają na rok 1926 olbrzymi rozwój teatru. W literaturze mała nastąpić niemniej doniosła zmiana; zmierzch literatury kobiecej nastąpi

pi nieuchronnie, natomiast do niebywałego rozwoju dojdzie literatura erotyczna. We Francji, Anglii i Niemczech zatriumfuje futuryzm

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

Zewrol szorstkim ruchem zdarił właściciela szynku fartuch z głowy, a wtedy ukazała się jej twarz, zniszczona życiem, wódką i nędzą, twarz stara, pomarszczona, żółta jak pergamin, z ceglasy mi wypiekami na wystających kościach policzkowych.

— Wstawaj, czarownico — zawołał inspektor — twoje płacze bynajmniej nas nie wzruszają. Do więzienia by cię wtrącić warto za te trucizny jakie mi tutaj swych gości racyzsz.

Stara powiodła głową i zaczerwienionymi oczami po całej izbie, a następnie zaczęła płaczącym głosem:

— O, co za nieszczęście!... Co za straszne, niepowetowane nieszczęście spadło na mnie. Przecież ci łajdacy zniszczyli całe urządzenie mej kawiarni. Czcigodna matrona biadała nad swymi potłu czonymi szklankami jedynie, leżące w jej domu trupy były dla niej najzupełniej obojętne.

— Gadaj no — zawołał Zewrol — w jakich okolicznościach rozpoczęła się ta bójka?

— A cóż ja wiedzieć mogę?... Dałam im wina, a potem poszłam sobie na górę naprawiać odzież mego syna, gdy wtem usłyszałam hałas i wymysły. Oczywiście rzuciłam się natychmiast w stronę schodów, lecz widziałam tylko tyle, że ci trzej byli stro ną napastująca, zaś ten, który pozostał i którego związałeś panowie, nie jest niczemu winien, biedaczek. Gdyby tak był tutaj mój syn. Polyt, to był by do bójki nie dopuścić napewno! Lecz ja, słaba kobieta cóż poradzić mogłam? Krzychałam tylko że mi się starczyło.

Po wypowiedzeniu tych słów, stara jedza z powrotem usiadła na stopniu, dając tym do zrozumienia, że już powiedziała wszystko.

Ale Zewrol brutalnie postawił ją z powrotem na rogi.

— Jeszcześmy nie skończyli naszej rozmowy — powiedział — musisz nam udzielić nieco więcej szczegółów.

— A to jakich? — hardo odpowiedziała szynkarka — kiedy ja nic nie wiem i nic nie widziałam Inspektorowi zaśkrzyły się gniewem oczy.

— Cóż byś powiedziała, stara, gdybym ja cię tak zaaresztował?

— Powiedziałabym, iż jestto wielką niesprawiedliwość.

— Nie przeszkodzi to temu, iż stanie się ona faktem, jeżeli i dalej idź zechcesz uporem i jestem pewien, iż dwutygodniowy twój pobyt w więzieniu Św. Łazarza będzie miał wpływ doskonały na ruch liwęść twego języka.

Słowa te sprawiły na ciotce Szupę wrażenie stosu elektrycznego. Obłędna maska momentalnie znikła z jej twarzy, jedź wyprostowała się momentalnie, spojrzęła zuchwale w oczy Zewrola, wreszcie zaczęła miotać wymysły i przekleństwa na ajentów, oskarżając ich, że sobie coś upatryli do całej jej rodziny, bo już zaaresztowali najniewinniej jej syna, chłopca najzacniejszego. A zresztą — ona wiedziała bynajmniej się nie lęka, owszem — niech ją biorą, nie będzie się kłopotać przynajmniej o utrzy manie.

Inspektor nawet nie próbował nakazywać milczenia rozwścieczonej babie, zwłaszcza, iż wszyscy ajenci śmieli się do rozpuku. Odwrócił się od niej jedynie i zwrócił do mordercy ze słowy:

— Ty przynajmniej nie odmówiasz nam wy-

Obwiniony, po paru chwilach wahania się, w te odezwał się słowa.

— Powiedziałem wam już wszystko, co miałem do powiedzenia. I raz jeszcze upewniam was, że jestem niewinny. Ten oto człowiek, który z mejej padł ręki, na parę chwil przed śmiercią potwierdził moje twierdzenie. To samo powiedzieć może ta oto kobieta. Czegóż chcecie możecie więcej? Gdy mnie sędzia badał będzie, powiem może coś więcej, lecz teraz nie wydobędziecie ze mnie jednego choćby słowa więcej.

Było to powiedziane tonem tak stanowczym, iż Zewrol nie próbował już badać dalej zbrodniarza. Z doświadczenia wiedział, iż najbardziej wyrafinowani złoczyńcy najczęściej zachowują głębokie milczenie, chcąc sobie tym ułatwić obronę i utrudnić śledztwo.

Zatwardziali zbrodniarze wiedzą dobrze, iż jedynym nieostrożnym słowem, na pierwotnym śledztwie lekomyślnie wypowiedzianym, obraca czasami w niwec całą obronę, o to też milczą oni najczęściej uparcie, zaś mówią dopiero po długich namysłach, na co mają aż nadto dosyć czasu w więzieniu.

W tej samej chwili ajenci zawiadomili inspektora, iż domniemany żołnierz wyzionął właśnie ducha.

— Ha, w takim razie — powiedział inspektor — nie mamy tutaj moje dzieci nic więcej do roboty. Rozluźnijcie więc pęta na nogach obwinionego, tak by mógł swobodnie nogami poruszać i wraz z nami udamy się do komisariatu, by zdać raport wyższej władzy. z tego, cośmy tutaj widzieli. Ciotka Szupa również pójdzie z nami. Tutaj zaś dwóch z nas zostanie na straż.

ZYGZAKI

Bezrobotni akcjonariusze.

Bezrobotni cierpią biedę.
Każdy więc im pomoc daje.
Pod tym względem nieostatnie
Także łódzkie są tramwaje.

By, ich biedzie nieco ulżyć.
(To uczynek piękny przecie)
Muszą grosze dwa dopłacić
Pasażery na bilecie.

Ki K. L. smech zarząd żyje
(Na tem miejscu kopję krusze)
Bo pieniądze stąd ubrane
Dostają akcjonariusze.

Bardzo ładnie, że się zarząd
Opiekuje nimi czule
Bo to ludzie bezrobotni
Co nie mają nie wogóle.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek 18 stycznia, św. Piotra
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radijfon



(Park im.
Stenkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Codziennie o 5-ej”.
Teatr Popularny „Zbyszko i Danusia”.
Kino Luna „Ich grzech”.
Kino Casino „Czy warto Kochać?”.
Kino Reduta „Człowiek, który milczał”.
Kino Odeon „Strzeżcie się dziewczęta”.
Kino Dom Ludowy „Brzdąc”.
Kino Resursa „Jej pierwszy grzech”.
Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”.

Wiadomości bieżące

— Komisja kontroli zakupów żywności dla bezrobotnych.

Grupa radnych zwróciła się do prezydenta rady miejskiej z wnioskiem nagłym w sprawie wprowadzenia kontroli nad zakupami żywności dla bezrobotnych. Okazuje się bowiem, że stworzenie specjalnej komisji kontrolującej i regulującej zakupy żywności staje się niezbędne. Dotychczasowa krótka działalność w tej dziedzinie ujawniła fatalne wady niektórych dostawców, przepłacanie artykułów spożywczych co w rezultacie odbija się w pierwszym rzędzie na warunkach tych artykułów, których jakością gorza jest od przedstawianych prób, a z drugiej strony naraza komitet obywatelski na znaczne straty pieniężne.

— Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

W poniedziałek, dn. 18 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się pogadanka Referaty wygłoszą: ks. senator Jan Albrecht i p. ławnik inż. K. Foltkierski.

— Wielka obława policyjna.

Ostatnie wiadomości i większe kradzieże dowiodły, że sprawcy ukrywają się w mieszkaniach lub na peronyach miasta.

W celu oczyszczenia miasta z tych nieproszonych gości, komenda policji zarządziła w nocy z piątku na sobotę wielką obławę, równocześnie we wszystkich komisariatach policji w mieście i na krańcach.

Silne oddziały policji mundurowej i

Rząd walczy z drożyzną.

GENY CUKRU NIE BĘDĄ PODNIESIONE - GENY PAPIERU UŁĘDZ MAJĄ ZNIŻCĘ.

Wobec dołowanej przez przemysł cementowy, papierniczy i wytwórnie celulozy nadmiernej podwyżki cen, minister skarbu J. Zdziechowski po porozumieniu się z Bankiem Polskim polecił zaprosić przedstawicieli tych gałęzi produkcji na naradę w celu obniżenia cen.

Na posiedzeniach, które odbyły się w sekretariacie generalnym komitetu ekonomicznego ministrów omówiono warunki kalkulacji cen w roku 1925 i 1926 z przemysłem celulozowym i papierniczym i ustalono podstawy porozumienia, których wynikiem będzie prawdopodobnie obniżenie cen. Sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona w przyszłym tygodniu. Natomiast przemysł cementowy na strzegł sobie terminu jednolitości do namysłu nad propozycjami rządu. W rezultacie przedstawiciele

przemysłu cementowego oświadczyli w ministerstwie przemysłu i handlu, iż znoszą ustanowioną ostatnio cenę cementu 8.50 zł. za 100 kg. i godzą się na cenę 7 złotych dla instytucji państwowych i samorządowych, oraz 7.50 złotych dla innych odbiorców.

Rokowania powyższe odbyły się przy ścisłym współdziałaniu ministerstwa skarbu, ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa rolnictwa oraz Banku Polskiego.

W sobotę, 16 bm. odbyła się w ministerstwie skarbu narada z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego przy udziale posłów sejmowych. W nadziej tej zostało ustalone, iż ceny cukru nie zostaną podniesione.

W najbliższych dniach odbędą się rokowania z innymi grupami przemysłu, które podniosły ceny.

Ci, którzy wygrali.

ODEBRANE I NIEODEBRANE PREMJE „DOLARÓWKI”.

Do końca ubiegłego roku następujące osoby i instytucje wygrały większe premie 5 proc. pożyczki dolarowej 1924 roku.

Po 8000 — Bank dla elektryzacji Polski (Warszawa), W. Langiewicz (Warszawa), P. K.O. (Warszawa) E. Dargusz (Warszawa) i J. Migurski (Warszawa).

Po 3000 dol. — K. Pilszak (Warszawa), D. Diament (Zawiercie), Tow. Akc. Szczerbiński (Warszawa)

Nieodebrane do dnia 2 bm. wylosowa-

ne premie 5 proc. pożyczki dolarowej:
3000 dol. — N. 101050.

Po 1000 dol. nary następujące: 86278, 89134, 273371, 479490.

Po 100 dol. — nary: 1340, 14637, 59830, 59931, 64265, 100382, 105039, 112978, 115627, 172252, 187486, 235418, 261800, 270039, 293494, 312805, 341231, 391428, 402678, 404161, 436827, 469724, 511456, 537320, 594400, 505086, 694852, 749600, 779470, 807418, 903975, 937449, 961831.

Reorganizacja wypłat dla pracowników umysłowych.

PROWINCJA ŁÓDZKA OBJĘTA AKCJA ZAPOMOGOWA.

W związku z ustaleniem ogólnej sumy zasiłków na pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych na m. styczeń stwierdzać należy, że dziś lub jutro nadejda do Łodzi dyspozycje, co do wypłaty odnośnych sum. Z większych ośrodków poza Łodzią, na którą przypadnie 40 tys. zł., otrzyma Częstochowa 8 tys. a Radom 2,500 zł. Jednocześnie na skutek interwencji delegatów zw. han-

dlowców polskich u min. pracy ze sumy 40 tys. podjęta zostanie również akcja zapomogowa w Zgierzu i Pabjanicach. Również przeprowadzona zostanie reorganizacja wypłaty zasiłków dla pracowników umysłowych w ten sposób, że wypłata za dokonywana będzie na całym terenie odnośnych zarz. obwod. fund. bezrob., a nie jak dotąd w pewnych tylko ośrodkach.

Zniżka cen.

W PIERWSZEJ POŁOWIE STYCZNIA WSKAŹNIK DROŻYŻNIANY Kształtował się ZNIŻKOWO.

W okresie pierwszych 2-tygodni stycznia ujawniła się na łódzkim rynku artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza zaś na rynku art. spożywczych dość znaczna niżka cen w handlu detalicznym. Zniżka ta ujawniła się w tym stopniu co spadek kursu dolara, ale w stosunku do procentowym wyraża się liczba przeszło 10 proc. W pierwszym rzędzie dotyczy to ziemioplodów i przetworów rolniczych (maka pszenna spadła w cenę o 10 proc.). Zniżka objęła również towary kolonialne: ryż, herbatę, kawę (5-7-10 proc.). Artykuły opałowe, które zazwyczaj w okresie zimowym mocno zwyżkują w cenie, ujawniają obecnie tendencje stała ze

względu na znacznie zmniejszona konsumpcje przemysłu, zubożenia ludności oraz nagromadzenie znaczniejszych ilości węgla. Wydatna niżka cen zanotować należy na rynku nabiałowym (masło i jajka o 5-10 proc.) Na dotychczasowym poziomie utrzymuje się faryna i cukier, a nieznaczna zwyżka ujawnia się w handlu ziemniakami i miewsem. Jednak i w handlu miesem oczekiwano należy zniżki cen spowodowanej zmniejszonym popytem wśród ludności robotniczej. Z tych względów wskaźnik drożyzniany za pierwszą połowę stycznia wykazuje zniżkę kosztów utrzymania w granicach od 5-10 proc.

rzędu śledczego, pod kierownictwem komisarzy odwiedzili znane policyjnie spelunki złodziejskie i meliny oraz podejrzaną knajpę na krańcach miasta.

Wynikiem obławy było aresztowanie wielu podejrzanych legomościów, nigdzie nie meldowanvch, których pod silną eskortą odprowadzono do urzędu śledczego na dochodzenie. (bip)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś, poniedziałek, po raz pierwszy na przedstawieniu po cenach najniższych przezabawna kaptalnie grana farsa Hennequin'a i Veber't „Codziennie o 5-ej” z Jarkowską, Horecką, Grywińską, Szubertem Krotkcm, Komornickim i Bielczem w rolach

głównych.

Jutro, wtorek, bezwzględnie ostatni powtórzenie czarującego „Switu, dnia i nocy”, gdyż z powodu odwołania Aleksandra Węgieńko do Warszawy, przesłana ta komedia będzie musiała zejść zupełnie z afisza. Kupony zniżkowe ważne są na przedstawienie jutrzejsze. Realizować je można w Kasie Zamawiań dziś od 2 do 5 popołudniu.

W środę oddawna zapowiedziana XV-ty premiera sezonu: głośny dramat genialnego pisarza angielskiego Bernarda Shaw „Święta Joanna” z Marią Malicką w roli tytułowej pod reżyserją Jana Kochanowicza, w dekoracjach Teatru Polskiego w Warszawie według projektów artysty-malarza Stanisława Śliwińskiego. W głównych rolach męskich: Tetarkiewicz, Ryszkowski, Szymański, Woskowski, Przysiański, Białoszczyński, Fabisiak i Zeromski. Kasa Zamawiań sprzedała na premierę wyjątkowo dużo biletów, w dalszym ciągu nabywane są już bilety na drugie, czwartkowe, przedstawienie.

— Teatr Popularny.

Nadzwyczajne powodzenie jakiem się cieszy historyczny dramat w 8 obrazach „Zbyszko i Danusia” z powieści H. Sienkiewicza „Krzyszcy” zmusza dyrekcję Teatru Popularnego do utrzymania tej sztuki na repertuarze przez cały bieżący tydzień. Ceny biletów na wszystkie przedstawienia najniższe t. j. od 30 gr. do 1.50. Kasa sprzedaje bilety na cały tydzień codziennie od 12 do 3 po poł i od 5 do 10 wieczorem.

Ze sportu

— Zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego.

ZAKOPANE 17 stycznia (C-S) W dniu dzisiejszym odbyły się tutaj zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego. W konkurencji pań na 8 km. zwyciężyła 14-letnia Staszek-Posankowa, bilac p. Zienkiewiczowa, co wywołało ogromną sensację. Mistrzostwo Zakopanego zdobył Gastenica-Sieczka, 2-gie miejsce zajął Szwed Stolpe, 3-cie Andrzej Krzeptowski.

— Hokey na lodzie o mistrzostwo Okręgu Lwowskiego.

LWÓW 17 stycznia (C-S) Mistrzostwa w hokeyu na lodzie dały następujące wyniki: Czarni-Dror 3:2, Lechia — Hasmona 3:3.

— Mistrzostwo Lwowa w jeździe na łyżwach.

LWÓW 17 stycznia (C-S) W dniu dzisiejszym rozegrano zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Lwowa. W jeździe szybkiej wielki sukces odniósł bezkonkurencyjny Wacek Kuchar, który we wszystkich konkurencjach zdobył tytuł mistrza. I tak: 500 mtr. pokrył w czasie 57,2 s., 1500 mtr. — 2 m. 54 s., 5000 mtr. — 11 m. 37,2 s., 10000 mtr. — 21 m. 54, 6 s. W jeździe sztucznej tytuł mistrza przypadł w udziale inż. Pikiwiczowi, zaś w jeździe sztucznej parami wygrała para Bilorówna — kpt. Kowalski.

— Rozgrywki o mistrzostwo łódzkich szkół średnich w piłce siatkowej.

W sobotę dnia 16 bm. w sali niemieckiej

go gimnazjum odbył się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo szkół średnich w piłce siatkowej. Pierwsze spotkanie w kl. B. między gimnazjum im. Orzeszkowej a Gimnazjum Niemieckim dało wynik 30:22 (15:12, 15:10, na korzyść drużyny Orzeszkowej, której zespół ze względu na b. estetyczne kostjomy zrobił jaknajlepsze wrażenie. Poza danem byłoby aby reszta szkół poszła śladem ze sportu Orzeszkowej. Drugie spotkanie kl. A. pomiędzy gimn. im. Szczanieckiej i Gimn. Niem. po przedłużeniu (z powodu nierozstrzygniętego wyniku 27:27) przyniosło zwycięstwo gimn. im. Szczanieckiej w stos. 30:28 (15:12, 12:15 i 3:1). Gra bardzo ładna ze strony Szczanieckiej technicznie doskonała, zaś przeciwnik ich powinien zaniechać przetrzymywania piłki. Oba powyższe spotkania prowadził jak zwykle dobrze p. Szumowski. Trzecia rozgrywka, w kl. A. pomiędzy drużynami szkoły Wiśniewskiego i M. Sem. Naucz. przyniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo zespołowi Wiśniewskiego w stosunku 30:12 (15:10, 15:2). Szkoła Wiśniewskiego pokazała grę kombinacyjną, technicznie wykończoną, a świetne „szczupaki”, jakimi się popisywali wzbudzały ogólny zachwyty. Sędziował p. Stempel. Wreszcie czwarte spotkanie gimn. im. ks. Skorupki — gimn. im. Kopernika zakończyło się zwycięstwem pierwszych 30:10 (15:5, 15:5). Spotkanie mniej ciekawe niż poprzednie. Gra ze strony gimn. im. ks. Skorupki b. błada za dużo przetrzymywali piłki, czem utrudniali pracę sędziemu, „szczupaki” ich przenoszone przez siatkę wyglądały raczej jak karpie. Drużyna ta powinna usilnie trenować oraz w pierwszym rzędzie wyzbyć się przetrzymywania piłki. Sędziował p. Chelmicki. Następnie rozgrywki odbędą się w nadchodzącą sobotę w sali niemieckiej go gimnazjum.

— Mistrzostwa Europy w Hokey'u na lodzie.

Sukces reprezentacji polskiej, która odniosła dwa zwycięstwa.

Davos 17 stycznia (C-S) Polski zespół reprezentacyjny w hokeyu na lodzie odniósł w dniu wczorajszym 16 bm. zwycięstwo nad drużyną Hiszpanji w stos. 4:1.

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 17 bm. Polska bije Belgię 3:1.

Zawody między Austrią i Czechosłowacją zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 1:0.

Oświadczenie.

W związku z komunikatem, ogłoszonym przez pp. restauratorów, informującym publiczność, że kelnerzy mają doliczać procent do rachunków gości, Związek Kelnerów oświadcza, że na to absolutnie zgodzić się nie może, gdyż system doliczania procentów nie licuje z godnością robotnika w Polsce Demokratycznej, P. P. Restauratorom chodzą zresztą o co innego, a mianowicie o świadome uchylenie się od płacenia podatku od faktycznego obrotu.

Dlatego też wyrażamy nadzieję, że Izba Skarbowa oraz referat do walki z Lichwą i spekulacją powstrzyma apetyty pp. restauratorów, którzy chcą kosztem robotnika i konsumenta napychać swoje kieszenie.

ZARZĄD

Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu gastronomicznego-hotelowego w Polsce oddział w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

wobec niezwykłego sukcesu Zrzeszenia Artystów

Opery Warszawskiej

odbędą się jeszcze dwa ostatnie przedstawienia

[W czwartek dnia 19 go stycznia

„HALKA”

oraz w środę dnia 20 go stycznia

„FAUST”

Bilety od złotych 2 do 7 do uabycia w kasie Filharmonji.

Początek przedstawień o godz. 8 50 wiecz.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH:

B-cie Usielscy, Główna 62.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILEJOWYCH:

F. Dębowski, Piotrkowska 156.

KŁAD „E. A. MISTRZOWSKI” - JUBILEJSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30.

MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU:

B. Sumera ul. Nawrot 18.

PRACOWNIA CHOLEWEK:

Janiec, Andrzeja 24.

SKLEPY GALANTERYJNO SPOŻYWCZE:

Stefańska Wólczajska 129.

MATEJNIE:

Rachubińska Łagiewnicka 13.

A. Szkudlarek Rzgowska 69.

HURTOWNIE TYTONIOWE:

Lewandowski Nawrot 18.

CUKIERNIE:

Nowacki cuk. „Switezianka” Piotrkowska 132.

Grzesik Sienkiewicza 40.

BIURO HANDLOWE:

Lubiński i Kochanowski Sienkiewicza 40.

GALANTERJA I MANUFATURA:

Rzgowska Nr. 7.

PIEKARNIE:

Kozafiński Zawiszy 9.

Graliński Kopernika 30.

Wandachowicz Grabowa 20.

W. Wieczorkowski Rzgowska 92.

Dyderski Sosnowa 13.

SKŁADY POGRZEBOWE I WYNAJEM KARET:

Hage Przędzalniana 14.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Briger Pańska 69.

RESTAURACJE:

Wojciechowski Kilińskiego 180.

Karbowicz Przędzalniana 62.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Dzięniakowski, Emilji 46.

Gajda Kilińskiego 216.

SKŁADY UBIORÓW MĘSKICH:

Spalek Rzgowska 20.

PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT BETONIARSKICH:

Wojciechowski Kilińskiego 147.

SKLEPY TYTONIOWE:

Matuszewski Piotrkowska 307.

Wojtatowicz Ceglarniana 74.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jokiel Przędzalniana 1.

Zywiecka Emilji 52.

Górczyz Gubernatorska 3.

Sztyndler Gubernatorska 7.

Kmiecińska Kilińskiego 178.

Blesiński Wilcza 10.

A. Józwiak Franciszkańska 10.

Piechocki Franciszkańska 24.

Zalewski Zawiszy 22.

Szychowicz Łagiewnicka 30.

Fr. Kępa Wólczajska 141.

SKŁADY I PRACOWNIA OBUWIA:

Morawski Andrzeja 43.

Stępiński Z. erska 39.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzczkowski Ogródowa 9.

Podczaski Kilińskiego 126.

Kurczewski Zgierska 59.

PRALNIE:

Witkowska Pańska 54.

SKLEPY GALANTERYJNE:

F. Piątkowski Piorkowska 88.

Jarocińska Piotrkowska 121.

SKŁADY APTECZNE:

Turski Napiórkowskiego 42.

SKLEPY RZEZNICZE:

Zapędowski Gubernatorska 27.

Głapiński Gubernatorska 23.

Stamirowski Grabowa 21.

Szczepaniak Rzgowska 12.

SKLEPY KOLONJALNE:

Zasada Rzgowska 35.

Pałczyński Andrzeja 48.

Sworzyńska Rokicińska 11.

J. Bibuła Rzgowska 92.

W. Górski Miedzi na 22.

A. Wesolowski Rzgowska 35.

FRYZJERZY:

Kwiatkowski Kilińskiego 205.

PIWIARNIE:

Szubert Emilji 44.

Nagiel Grabowa 27.

Nyga Rzgowska 8.

Kupsz Rzgowska 8.

Gawroński Kilińskiego 197.

K. Miałkowski Przędzalniana 39.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Zygadlewicz Łagiewnicka 13.

Marcinkowski Kopernika 23.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Szumliński Kopernika 30.

Uznański Kilińskiego 176.

KONFEKCJA DAMSKA I DZIECIENNA:

Szarf Napiórkowskiego 22.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanych u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

BANK Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY” Musiałowiczowej mistrzyni cehowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie
złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego
i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duże
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu.
Uczennice otrzymują patenty cehowe, lub świadectwa
cywilne. Na miejscu duży wybór manekinów.

„Kursy wieczorowe”

Z powodu korzystnego
zakupu poleca — — — **szkło okienne**
cegle szamotową fabryki Ćmielów i t. p.
po niższych cenach.

Materiały Budowlane i Szkło
T. HANELT, Łódź, ul. Pusta 17.
Telefon 34-53.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

GARNITUR frakowy sprzedam. Wiad. Adm. str. Rozwój, Al. Kościuszki 41 — od g. 10-ej.

A! Meble na raty całe komplety i pojedynczo, gwarancja kilkoletnia, odświeżanie. Stolarnia Lubelska 6, przy Napiorkowskiego. 107-3

Sprzedam prasę do siana ręczną Sieradz, Ożyniewski. 149-2

Gospodarstwo 8 mórg przy szosie Ozorkowskiej nadające się na interes handlowy i pod letniską. Wiadomość, al. Przędzalniana 43, m. 1. 154-8

Sklep rzeźniczy z warsztatem z powodu wyjazdu sprzedam lub wydzierżawie. Oferty sub „Rzeźnictwo” do Rozwoju. 167-2

Sklep spożywczy pokój z kuchnią do sprzedania od zaraz Srebrzyńska 17, Fryzjez. 170-2

Sprzedam lub wydzierżawię plac 40x72 od zaraz. Kilińskiego 85-2. 184-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem lub zamienię za mieszkanie. Przędzalniana 39. 188-1

Sprzedam kredens, szafę, otomanę, biurko, łóżko, stół, komodę, etażerkę, leżankę ul. Główna 55, m. 46, pr. of. parter 180-1

Sprzedam parnik do kartofli Gdańska 137, Nogaeki. 178-1

Sklep z dwoma pokojami kupię na Piotrkowskiej od ul. Głównej do Benedykta lub w przyległych ulicach blisko Piotrkowskiej Oferty pod „Sklep” do Rozwoju. 176-2

Kupię domek z ogrodem w pobliżu tramwaju. Oferty do Rozwoju pod „Z. K.” 183-4

Bekiesz na lisach sprzedam niearogo. Wiadomość ul. Ogrodowa 28, m. 15, sier 4. 181-1

Różne:

15000 zł. lub równoważność w dolarach potrzebuje procent i gwarancja od umowy. Oferty pod „15000” do adm Rozwoju. 168-2

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzeja z wejściem wprost ze schodów oddam tanio. Wiad. Sienkiewicza 52, m. 22. 2-

Konwersacja francuska. Lekcje w kompletach i pojedynczo. Przejazd 45, m. 28. 164-2

Do wynajęcia pokój z oddzielnym wejściem i elektr. oświetleniem. Kopernika 57, m. 2 165-2

Potrzebny ogrodnik starszy człowiek na wieś do warzywnictwa wypagania skromne Oferty składać pod „Ogrodnik” do Rozwoju. 163-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuję zamówienia pań. Piotrkowska 152 m. 14. 94-5

Modniarstwa dwumiesięczny kurs organizuje firma „Mason Suzy” z Warszawy. System paryski, udoskonalony. Zapisy: Plac Wolności 2, Arnerker. 4-8. 1050-3

Łążąca do wszystkiego potrzebna zaraz Przejazd 65, Gospodarz. 152-2

3-4 pokojowe mieszkanie poszukuję. Dzielnica obojętna. Oferty z wyszczególn. warunków pod „D. W. S.” do Rozwoju. 159-2

Energiczna starsza osoba poszukuje posady do zarządu domem. Oferty do Rozwoju pod „J. K.” 173-3

Przyjmę wspólnika lub spółniczkę z 1500 zł. do prowadzenia piekarni Piekarnia w domu własnym. Oferty do Rozwoju pod „Spólnik” 175-1

Niemieckiego (gramatyka, literatura, konwersacja) wyucza indywidualnie doświadczona nauczycielka Sienkiewicza 40, m. 9. Zgł. 2-4 pp. 171-2

Mistrzynie Akademii Paryskiej była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków Gdańska 29, Zakrzewska-Lebiedjeft. 185-1

Pokój dla pań do wynajęcia cena przystępna Pańska 85, m. 18. 177-1

Przyjmę mężczyznę na mieszkanie Kilińskiego 129 m. 6. 174-1

Młode małżeństwo poszukuje pokoja w śródmieściu od gospodarza, za czyszeniem z góry od zaraz Wiad. do Rozwoju pod „J. K.” 179-1

UZYKI gruntownie udziela mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej Amatorom systemem skróconym, instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzeczania 6-go Sierpnia 18 m. 14. 181-1

Przyjmę 2-ch panów na mieszkanie Oferty pod „Mieszkanie” 186-2

Z braku znajomości pragnę poznać pana prawego charakteru od 30-35 lat Cel matrymonjalny Rzecz traktuje poważnie. Oferty do Rozwoju pod „Znajomość” 120-1

Mieszkanie 30 zł. poszukuje sublokatora. Piotrkowska przy Przejazd, elektryczność, woda. Oferty „Okazja” 189-1

Poszukuje folwarka od 8-12 włók, ziemi buraczkanej Oferty w adm. Rozwoju z wyszczególnieniem sub „C. S.” 182-1

Wykwalifikowana krawcowa i wiodyska, przyjmuje roboty, dobrze wykonana tason sukni od 6 zł. kapelusze 4 zł. Drużewska Kilińskiego 78, prawa ofic. parter 187-1

Chęć przyczyć od 500-1000 zł. procent od umowy, byle zaraz, posiadam nieruchomości zam. Wąrowska 15, m. 3, gospodarz N, Rzepecki, 192-1

Zgubione dokumenty

Zgubiono portfel w którym znajdowały się trzy weksle po 500 zł. wystawione przez Romana Zdrojewskiego, pozwolenie na broń wydane na imię Edmunda Wisławskiego, przez Kom. Rządu na m. Łódź, oraz pewną sumę pieniędzy. Weksle niniejszym unieważnia się. Znalazcę uprasza się o zwrot tylko dokumentów Łódź, Wólczańska 164, E. Wisławski, 153-2

Dom

narożny dwupiętrowy do sprzedania chrześcijanowi: Wiadomość Kopernika (Miszka) 26 u gospodarza. 172-1

Wspólnika

z kapitałem zł. 25,000 — do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa celem powiększenia go, poszukuje. Zysk zapewniony. Oferty sub HG 191-

Poszukiwana

od zaraz samodzielna kucharka wykwalifikowana do większej stołowni. Wiadomość w sklepie przy ul. Zamenhofs 8, od godz. 8:30 do 10 rano. 192-1

Wdowiec lat 52

inteligentny na dobrym stanowisku (nie biedny) poszukuje wdowy lub st. panny od lat 45, posiadającą nieco gotówki, dom, lub interes handlowy Cel matrymonjalny. Oferty do Rozwoju pod „A. B. 45.” 49-6

Oddam

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami (łazienka, klozet, elektryczność, gaz, śródmieście) za pożyczkę 1500 Dolarów. Oferty sub „K. A.” do Rozwoju, 152-10

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t. kscie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kscie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A. cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł